



Sygn. akt II UK 103/11

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 stycznia 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Roman Kuczyński (przewodniczący)

SSN Józef Iwulski

SSN Zbigniew Korzeniowski (sprawozdawca)

w sprawie z wniosku Z. G.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych
o emeryturę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 27 stycznia 2012 r.,
skargi kasacyjnej wnioskodawcy od wyroku Sądu Apelacyjnego [...] z dnia 23 listopada 2010 r.,

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu oraz orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny uwzględnił apelację organu rentowego i wyrokiem z 23 listopada 2010 r. zmienił wyrok Sądu Okręgowego z 4 marca 2010 r., przyznający

wnioskodawcy Z. G. emeryturę i oddalił jego odwołanie od decyzji pozwanego z 17 grudnia 2009 r., odmawiającej mu emerytury z braku wymaganego okresu 15 lat pracy w szczególnych warunkach. Wnioskodawca wystąpił o wcześniejszą emeryturę z tytułu pracy w szczególnych warunkach. Od pracodawcy Przedsiębiorstwa I., u którego był zatrudniony od 9 września 1963 r. do 31 sierpnia 2001 r., otrzymał świadectwo wykonywania pracy w szczególnych warunkach w okresach od 1 lipca 1966 r. do 31 lipca 1978 r., od 1 października 1989 r. do 31 sierpnia 1994 r. i od 1 maja 1997 r. do 31 maja 2000 r., przy spawaniu, pracach monterskich, robotach wodno-kanalizacyjnych. Pracodawca podał także, że wnioskodawca pracował jako monter-spawacz oraz iż była to praca określona w zarządzeniu nr 9 Ministra Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych z 1 sierpnia 1983 r. w sprawie wykazu stanowisk pracy w zakładach pracy nadzorowanych przez tego Ministra, na których są wykonywane prace w szczególnych warunkach uprawniające do wcześniejszego przejścia na emeryturę oraz do wzrostu emerytury lub renty (Dz. Urz. MB 1983 nr 3, poz. 6; powoływane dalej także jako „zarządzenie nr 9”) – wykaz A dział V poz. 1 p. 6 i poz. 5 p. 1 oraz dział XIV poz. 12 p. 1. W kolejnym świadectwie pracy w szczególnych warunkach pracodawca podał, że wnioskodawca od 1 sierpnia 1978 r. do 30 września 1989 r. wykonywał pracę w szczególnych warunkach jako dozór inżynieryjno-techniczny - wykaz A do zarządzenia nr 9, dział XIV poz. 24 i dział V poz. 1, 5, 6. Pozwany zakwestionował te świadectwa pracy w szczególnych warunkach, gdyż praca na stanowisku montera-spawacza nie mogła być uznana za pracę w szczególnych warunkach, albowiem wnioskodawca pracował jako majster i monter instalacji wodno-kanalizacyjnych. W decyzji z 17 grudnia 2009 r. pozwany odmówił uznania wskazanych czterech okresów jako pracy w szczególnych warunkach, gdyż nie można dokładnie ustalić charakteru, wymiaru czasu pracy oraz stałości, a powierzane wnioskodawcy obowiązki często ulegały zmianie. Sąd Okręgowy ustalił, że wnioskodawca posiada 31 lat pracy w szczególnych warunkach, w tym 20 lat jako monter-spawacz. Na tę pracę składa się okres od 1 sierpnia 1978 r. do 30 września 1989 r., gdy skarżący był na stanowisku dozoru inżynieryjno-technicznego, a także okresy od 1 lipca 1966 r. do 31 lipca 1978 r., od 1 października 1989 r. do 31 sierpnia 1994 r. i od 1 maja 1997 r. do 31 maja 2000 r.,

jako że wnioskodawca w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał prace przy spawaniu, prace monterskie, roboty wodnokanalizacyjne, które przez pracodawcę zostały zaliczone do prac wykonywanych w szczególnych warunkach. Sąd Okręgowy przesłuchał trzech świadków współpracowników wnioskodawcy oraz wnioskodawcę i uznał, że zeznania oraz dokumenty potwierdziły wskazane przez pracodawcę okresy pracy w szczególnych warunkach. Przedsiębiorstwo pracodawcy zakładało instalacje grzewcze, wentylacyjne na konstrukcjach na wysokościach. Wnioskodawcy podlegali głównie spawacze, monterzy urządzeń i konstrukcji metalowych na wysokościach, a więc osoby, które zgodnie z działem V ust. 5 pkt 1 zarządzenia nr 9 wykonywali pracę w warunkach szczególnych. Wnioskodawca gdy był majstrem, to wykonywał prace spawalnicze oraz prace polegające na nadzorze inżynieryjno-technicznym na budowach, na których jako podstawowe wykonywane były prace wymienione w wykazie. Zgodnie z działem XIV pkt 24 również ten okres pracy można zaliczyć do pracy w szczególnych warunkach. Wnioskodawca spełniał zatem warunki wcześniejszej emerytury z § 4 rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. Nr 8, poz. 43; powoływane dalej także jako „rozporządzenie”). W apelacji pozwany zakwestionował ustalenia i ocenę, że wnioskodawca wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy prace przy spawaniu oraz dozór inżynieryjno-techniczny na oddziałach i wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie A do rozporządzenia. Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu zmiany wyroku Sądu Okręgowego i oddalenia odwołania wnioskodawcy od decyzji pozwanego wskazał przede wszystkim, że pomimo obszernego uzasadnienia trudno było poddać ocenie sposób dokonanych przez ten Sąd ustaleń. Wnioskodawca odbył praktyczną naukę zawodu jako monter centralnego ogrzewania i w 1968 r. uzyskał świadectwo robotnika wykwalifikowanego – montera instalacji przemysłowej. W 1967 r. wynagradzany był ze stawką montera wodnokanalizacyjnego i c.o. W 1972 r. powierzono mu funkcję brygadzysty przy określeniu jego stanowiska jako montera. W 1975 r. uzyskał tytuł mistrza w zawodzie monter instalacji wodno-kanalizacyjnej i gazowej. Dopiero w zaświadczeniu kwalifikacyjnym z 21 lipca 1976 r. stanowisko pracy skarżącego zostało określone jako monter-

spawacz. W 1977 r. powierzono mu prace spawacza-montera w KR W. Od 1 kwietnia 1977 r. został przeniesiony na stanowisko majstra budowy w Kierownictwie Robót nr 15. W karcie kwalifikacyjnej pracownika na stanowisku nierobotniczym z 1982 r. zajmowane przez wnioskodawcę stanowisko podano „majster” a jako inne udokumentowane kwalifikacje podano „mistrz-monter instalacji wodno-kanalizacyjnych”. W 1989 r. zajął stanowisko „montera-spawacza brygadzisty”. W 1998 r. aneksem do umowy jego stanowisko określono jako monter instalacji wodno-kanalizacyjnych i c.o. W 1968 r. wnioskodawca miał kurs podstawowy ze spawania acetylenowego i w 1969 r. uzyskał książeczkę spawacza. Zważając na te stanowiska pracy Sąd Apelacyjny nie podzielił poglądu Sądu Okręgowego, że głównym zajęciem wnioskodawcy od 1 lipca 1966 r. do 31 grudnia 1998 r. była praca spawacza wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy (dział XIV, pkt 12 wykazu A załącznika do rozporządzenia). W okresie od 1 sierpnia 1966 r. do 21 lipca 1976 r. wnioskodawca pracował jako monter instalacji sanitarnych i c.o., bądź monter instalacji wodnokanalizacyjnych i nie sposób przyjąć, iż zatrudnienie to mogło być kwalifikowane jako roboty wodnokanalizacyjne w głębokich wykopach bądź praca przy montażu konstrukcji metalowych na wysokości (dział V, pkt 1 i 5 wykazu A załącznika do rozporządzenia). Poczynając od 21 lipca 1976 r. do 31 marca 1977 r. stanowisko skarżącego określone było jako monter-spawacz, podobnie jak w kolejnym okresie od 16 października 1989 r. do 31 października 1998 r. W tych okresach nie wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy zatrudnienia na stanowisku spawacza, gdyż część jego zadań sprowadzała się do przygotowania (montowania) instalacji c.o., wodnokanalizacyjnych i gazowych, a następnie ich spawania. Nie sposób również przyjąć za świadkami i skarżącym, że całość robót przy montażu instalacji c.o., wodnokanalizacyjnych i gazowych odbywała się na wysokości, bądź odpowiadała pracy na stanowisku montera instalacji sanitarnych i grzewczych (wykaz A, dział V poz. 1 pkt 6 zarządzenia nr 9). Również w odniesieniu do zatrudnienia na stanowisku mistrza od 1 kwietnia 1977 r. do 23 lipca 1987 r. nie zostało wykazane by podlegli wnioskodawcy pracownicy, jako podstawowe czynności wykonywali prace w warunkach szczególnych (dział XIV pkt 24 wykazu A do rozporządzenia). Zebrane dowody były niewystarczające do stwierdzenia, że praca wnioskodawcy w okresie od 1 lipca 1966 r. do 31 grudnia

1998 r. odpowiadała pracy określonej w art. 32 ust. 2 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS.

Skarga kasacyjna zarzuciła naruszenie: 1. prawa materialnego: - przez błędną wykładnię zapisu działu V pkt 1 załącznika nr 1 do rozporządzenia, polegającą na przyjęciu, iż przepis ten należy rozumieć w ten sposób, że za pracę w warunkach szczególnych uznaje się roboty wodnokanalizacyjne w głębokich wykopach, a nie jak wynika to z dosłownego brzmienia zapisu – rozłącznie – jako roboty wodnokanalizacyjne i oddzielnie – budowa rurociągów w głębokich wykopach; - przez wadliwe ustalenie okresu pracy w szczególnych warunkach - § 2 rozporządzenia; - przez naruszenie zapisów wskazanych w wykazie A, dział V poz. 1 pkt 6, poz. 5 pkt 1, dział XIV poz. 12 pkt 1 i poz. 17 zarządzenia nr 9 poprzez nieuwzględnienie prac wymienionych w tych przepisach a wykonywanych przez skarżącego; 2. przepisów postępowania poprzez: - zaniechanie dokonania przez Sąd drugiej instancji własnych ustaleń faktycznych dotyczących określenia okresu pracy skarżącego w warunkach szczególnych w całym okresie zatrudnienia w Przedsiębiorstwie Instalacji Przemysłowych, a następnie w . sp. z o.o., w sytuacji, gdy z samych akt sprawy wynikało, iż wykonywane przez niego prace, zarówno jako monter instalacji sanitarnych jak i monter instalacji wodnokanalizacyjnych, monter spawacza czy monter urządzeń i konstrukcji metalowych na wysokości – zaliczane są do prac wykonywanych w szczególnych warunkach – art. 382 w związku z art. 378 § 1 k.p.c.; - zmianę ustaleń faktycznych stanowiących podstawę wydania wyroku przez Sąd pierwszej instancji bez przeprowadzenia postępowania dowodowego uzasadniającego odmienne ustalenia, w sytuacji, gdy Sąd drugiej instancji dysponował wyłącznie dowodami osobowymi o niejednoznacznej wartości i wymowie – art. 382 k.p.c. i 235 w związku z art. 391 § 1 k.p.c.; - niewłaściwe uzasadnienie podstawy prawnej i faktycznej wyroku, brak samodzielnych ustaleń Sądu (brak części ustalającej uzasadnienia) – art. 328 § 2 k.p.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zasadne są zarzuty procesowe skargi, zwłaszcza, że Sąd Apelacyjny istotę swego rozstrzygnięcia zamyka w stwierdzeniu, iż „zebrane w sprawie dowody były niewystarczające do podzielenia poglądu Sądu Okręgowego” o pracy w

szczególnych warunkach uprawniającej do emerytury. Jeżeli miałyby być „niewystarczające” w sensie ich ilości, to wnioskodawca powinien być o tym uprzedzony i wezwany do wskazania ewentualnie dalszych (innych), skoro zgromadzone uprzednio dowody były wystarczające dla Sądu pierwszej instancji do uwzględnienia żądania (odwołania). Obowiązek skarżącego obejmuje wskazanie faktów uzasadniających żądanie (art. 187 § 1 pkt 2 k.p.c.), co przy niekrótkich okresach, w których miał by wykonywać prace w szczególnych warunkach skłania do stwierdzenia, iż ustalenia w tym zakresie powinny być wyraziste. Jeżeli zaś określenie „niewystarczające” miałyby oznaczać, że skarżący nie udowodnił pracy w szczególnych warunkach, to w tym zakresie co do zasady (art. 232 k.p.c.) taki obowiązek na nim spoczywa, co nie znaczy, że odpowiedniego postępowania nie powinien przeprowadzić również sąd powszechny, skoro to na nim spoczywa ustrojowa funkcja rozpatrywania spraw (art. 45 Konstytucji). Chodzi więc o to, że nawet bez określonej inicjatywy ze strony zainteresowanego wnioskodawcy, Sąd powinien przeprowadzić postępowanie, które pozwala uznać, iż okoliczności sporne zostały już dostatecznie wyjaśnione (art. 217 § 2 k.p.c.). W przeciwnym razie stosowanie prawa materialnego jest przedwczesne, pomijając proceduralne konsekwencje wyroku. Ze względu choćby na przepisy art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c. i 365 oraz 366 k.p.c., ważne jest czy rozstrzygnięcie odmawiające prawa do emerytury wynika z nieudowodnienia pracy w szczególnych warunkach (art. 6 k.c., art. 232 k.p.c.) czy też z ustalenia, że wykonywana praca nie była pracą w szczególnych warunkach. Stanowisko zaskarżonego wyroku jest w tym zakresie co najmniej przedwczesne. Sąd drugiej instancji jest również sądem merytorycznym, który samodzielnie (art. 382 k.p.c.) ustala stan faktyczny. Sąd Najwyższy w wielu orzeczeniach wskazał na warunki, pod jakimi Sąd drugiej instancji może orzekać reformatoryjnie (zobacz w tej kwestii wyroki: z 15 września 2011 r., II UK 30/11, Monitor Prawa Pracy 2012 nr 1; z 6 kwietnia 2011 r., II PK 274/10, LEX nr 829121; z 26 stycznia 2011 r., II PK 168/10, LEX nr 786375; z 27 października 2010 r., III PK 21/10, LEX nr 694249; z 10 sierpnia 2010 r., I PK 41/10, LEX nr 667488; z 23 lutego 2010 r., II UK 194/09, LEX nr 590239; z 4 marca 2008 r., III UK 65/07, LEX nr 459314).

Wstępny mankament wynika z odwoływania się, zwłaszcza na pierwszym etapie sprawy, do przepisów zarządzenia nr 9. W świetle tych przepisów pracodawca kwalifikował pracę skarżącego w szczególnych warunkach w wydanych mu świadectwach. Zarządzenie nr 9 nie jest już źródłem prawa (art. 87 Konstytucji) i jego przepisy nie mogły stanowić prawnej podstawy rozstrzygnięcia. Z tej przyczyny nie jest zasadny zarzut skargi naruszenia przepisów tego zarządzenia, gdyż prace w szczególnych warunkach uprawniające do wcześniejszej emerytury określone są w rozporządzeniu. Przepis art. 32 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS (jednolity tekst: Dz. U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227 ze zm.; dalej także jako „ustawa emerytalna”) odwołuje się do rozporządzenia. Natomiast z odesłania w rozporządzeniu do zarządzeń resortowych (§ 1.2.) wynika tylko pomocnicza ich wartość interpretacyjna w kwalifikacji, czy określona praca była pracą w szczególnych warunkach (por. wyroki Sądu Najwyższego z 25 lutego 2010 r., II UK 218/09, LEX nr 590247 i z 10 lutego 2009 r., II UK 199/08, LEX nr 725051). Wykonywanie pracy na stanowisku określonym w zarządzeniu resortowym, której nie wymieniono w wykazach A i B, stanowiących załącznik do rozporządzenia, nie uprawnia do uzyskania emerytury na podstawie art. 32 ustawy o emeryturach i rentach z FUS (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 13 listopada 2008 r., II UK 88/08, LEX nr 1001292 i z 20 października 2005 r., I UK 41/05, OSNP 2006 nr 19-20, poz. 306). Ważniejsze jest jednak zwrócenie uwagi, że od początku postępowania, to na Sądzie spoczywało zadanie skonkretyzowania, która norma z wykazu A do rozporządzenia miała zastosowanie zamiast tej z zarządzenia. Różnią się bowiem rodzaje prac w szczególnych warunkach określone w załącznikach do rozporządzenia i do zarządzenia. Dopiero właściwa norma z wykazu A do rozporządzenia pozwalała określić jakie ustalenia są konieczne dla dostatecznego wyjaśnienia okoliczności spornych oraz które fakty miały dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 217 § 2 k.p.c. i art. 227 k.p.c.).

Po wtóre wydaje się, że zaskarżone rozstrzygnięcie oparto na założeniu o konieczności odrębnej kwalifikacji każdego rodzaju pracy w szczególnych warunkach, czyli tylko jako spawacza, albo tylko przy montażu konstrukcji metalowych na wysokości, albo przy robotach wodnokanalizacyjnych oraz budowie

rurociągów w głębokich wykopach, albo tylko jako dozór inżynieryjno-techniczny na oddziałach i wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane się prace wymienione w wykazie. Tymczasem nie byłaby nieuprawniona wykładnia regulacji dotyczącej emerytury za pracę w szczególnych warunkach, która pozwalałaby objąć nią również tych pracowników, których pełny wymiar czasu pracy zajmował nie tylko jeden rodzaj pracy w szczególnych warunkach, lecz również inne rodzaje prac z poszczególnych pozycji i działów wykazu A do rozporządzenia, które pracownik wykonywał stale w zatrudnieniu. Przykładowo przez pół zmiany (dniówki) pracował przy spawaniu i przez pół zmiany wykonywał prace przy montażu konstrukcji metalowych na wysokości albo na przemian wykonywał tylko takie prace w ciągu zmiany. Wszak wysiłek przy takiej pracy nie byłby mniejszy niż przy pracy tylko jednego rodzaju w szczególnych warunkach. Pracownik, który u jednego pracodawcy w tym samym czasie (okresie) wykonywał różne rodzaje pracy w szczególnych warunkach (wymienione w załączniku do rozporządzenia z 8 lutego 1983 r. – wykaz A), stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, nie powinien być pozbawiony uprawnienia do zaliczenia tego okresu do zatrudnienia w szczególnych warunkach wymaganego do emerytury na podstawie art. 32 ust. 1, 2 i 4 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS. Sąd Apelacyjny nie zważył na taki aspekt wykładni i zastosowania przepisów o pracy w szczególnych warunkach, przyjmując iż sama zmienność i różnorodność prac wykluczała ustalenie pracy w szczególnych warunkach w poszczególnych okresach. Poprzestano na stwierdzeniu, iż nie sposób przyjąć „za świadkami i skarżącym”, że całość robót przy montażu odbywała się na wysokości, choć taka przeciwna skarżącemu konstatacja (ustalenie) nie wynika z określonego dowodu (art. 382 k.p.c.). Podobnie stwierdzenie, iż nie zostało wykazane by podlegli wnioskodawcy pracownicy jako podstawowe wykonywali prace wymienione w wykazie, nie powinno być przyjęte bez umożliwienia uwodnienia tych faktów skoro Sąd pierwszej instancji również w tym zakresie rozstrzygnął dlań pozytywnie. Inną kwestią jest czy skarżący zajmował stanowisko dozoru inżynieryjno-technicznego i wykonywał pracę w szczególnych warunkach określoną w wykazie A do rozporządzenia (dział XIV, poz. 24); a dalej czy były spełnione przesłanki wynikające z obciążenia tego rodzaju pracą w szczególnych warunkach (tu przykładowo można wskazać wyroki Sądu

Najwyższego w sprawach o sygn.: II UK 31/09, I UK 4/09, I UK 201/08, II UK 243/08, I UK 111/07).

Z kolei co do oceny warunku stałej pracy na stanowisku sprawcza, to należałoby mieć na uwadze, iż z załącznika do rozporządzenia - wykaz A, dział XIV, poz. 12, wynika, że nie chodzi tylko o samo spawanie jako czynność, lecz o prace przy spawaniu i wycinaniu elektrycznym, gazowym i atomowodorowym, co niewątpliwie może dotyczyć też innych czynności, jednak tylko tych, które funkcjonalnie (przedmiotowo) łączą się z pracą przy spawaniu (por. wyroki Sądu Najwyższego z 29 stycznia 2008 r., I UK 192/07, OSNP 2009 nr 5-6, poz. 79 i z 8 czerwca 2011 r., I UK 393/10, LEX nr 950426).

Nie ma natomiast racji zarzut skargi, że roboty wodnokanalizacyjne nie musiały być wykonywane w głębokich wykopach w rozumieniu działu V, poz. 1, wykaz A do rozporządzenia, jako że określenie miejsca wykonywania tych robót i zarazem miejsca pracy „w głębokich wykopach” pozostaje w koniunkcji - „Roboty wodnokanalizacyjne oraz budowa rurociągów w głębokich wykopach”, czyli odnosi się do budowy rurociągów i robót wodnokanalizacyjnych jednocześnie. Nie chodzi też tylko o jednoznaczną wykładnię gramatyczną, gdyż w przeciwnym razie same tylko „roboty wodnokanalizacyjne”, które rodzajowo są powszechne, uprawniałyby do uzyskania szczególnej (wcześniejszej) emerytury. Roboty wodnokanalizacyjne nie są wykonywane w szczególnych warunkach, jeżeli nie są wykonywane w głębokich wykopach, stąd założenie skarżącego prowadziłoby do nieuzasadnionego rozszerzenia prawa do wcześniejszej emerytury. Nie można pominąć, że Sąd Najwyższy zajmował się tą kwestią i stwierdził, iż: „W wykazie A dziale V pkt 1 załącznika do rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze jako prace wykonywane w szczególnych warunkach wymienione są roboty wodnokanalizacyjne w głębokich wykopach” (wyrok z 12 marca 2009 r., II UK 269/08, LEX nr 707881). Ogólna argumentacja Sądu Apelacyjnego zwracająca uwagę na tego rodzaju pracę (roboty wodnokanalizacyjne jednak nie w głębokich wykopach) nie byłaby bez racji. Znaczenie mają więc proporcje takiej i innej pracy nie będącej pracą w szczególnych warunkach, które pozwalałyby ją oddzielić od pracy w szczególnych warunkach, jednak również w

spornym horyzoncie czasowym, gdyż podane do uzyskania emerytury okresy nie są krótkie (ponad 30 lat przy wymaganych 15 lat). Tymczasem dotychczasowe rozstrzygnięcie zdominowała ocena całościowa tych okresów, dokonana przez Sąd Apelacyjny bez przeprowadzenia innego niż Sąd pierwszej instancji postępowania dowodowego (protokół rozprawy apelacyjnej). Z kolei Sąd pierwszej instancji uznał zasadniczo za wiarygodne (przekonywające) świadectwa wykonywania pracy w szczególnych warunkach pochodzące od pracodawcy, co zdaje się tłumaczyć ogólne też tylko przesłuchanie świadków. Przy tym uzasadnienie rozstrzygnięcia opiera się w znacznej części na relacji treści zeznań świadków zamiast na konkretnych ustaleniach faktycznych z nich wynikających. Z tej przyczyny, niezależnie od zarzutów skargi w tym względzie, trudno uznać aby dotychczasowe zeznania świadków stanowiły wystarczające oparcie dla ustalenia faktów wymaganych do podjęcia rozstrzygnięcia w sprawie, a tym bardziej do diametralnej zmiany ustaleń stanu faktycznego w zaskarżonym wyroku. Punktem wyjścia powinno być określenie normy (norm) precyzującej co stanowi pracę w szczególnych warunkach i jakie ustalenia faktyczne są konieczne oraz mają znaczenie dla rozstrzygnięcia w sprawie. Równoważąc niejako powyższe uwagi nie można też pominąć, że różnorodność i zmienność wykonywanych prac, w których praca w szczególnych warunkach stanowiłaby tylko jedną z wielu w wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku, czyli nie byłaby wykonywana stale i w pełnym wymiarze, nie może być uznana za pracę w szczególnych warunkach ze względu na warunek z § 2.1. rozporządzenia.

Z tych motywów orzeczono jak w sentencji, stosownie do art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. i art. 108 § 2 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c.